

STANISŁAWÓW I KLUB STANISŁAWOWIAN WE WROCŁAWIU

Stanisławów, drugie miasto Małopolski Wschodniej po Lwowie w okresie II Rzeczypospolitej i trzecie miasto Galicji po Lwowie i Krakowie.

Województwo stanisławowskie sąsiadowało z województwami: lwowskim i tarnopolskim. Nadbystrzyckiemu grodowi miasta patronuje dwóch Stanisławów, czyli ojciec i syn Andrzeja Potockiego, który założył miasto Stanisławów. Ojciec, Stanisław Rewera Potocki – hetman wielki koronny, był inicjatorem założenia miasta, a syn Andrzeja, również Stanisław, był starostą halickim i zginął bohaterską śmiercią pod Wiedniem w 1683 r.

Już pod koniec XVII w. Stanisławów dzięki rodzinie Potockich przez długi czas był ważnym ośrodkiem kultury polskiej. Andrzej Potocki przy Kolegiacie założył Akademię, jako filię Uniwersytetu Krakowskiego. W Stanisławowie już pod koniec XIX w. istniał Teatr im. A. Fredry. W tym teatrze rozpoczęła karierę **Helena Modrzejewska** i o tym teatrze nigdy nie zapomniała, tzn. wspierała teatr finansowo, gdy ten był w potrzebie.

W Kolegiacie Stanisławowskiej Henryk Sienkiewicz umieścił pogrzeb pułkownika Michała Wołodyjowskiego.

Po roku 1920 miasto prężnie rozwijało się w dziedzinie handlu i rzemiosła.

W okresie międzywojennym w Stanisławowie mieściło się lotnisko Dąbrowa. Miało to być nowoczesne lotnisko, a w przyszłości nawet szkoła lotnicza. Wybudowanie lotniska w Stanisławowie już świadczyło o tym, że miasto zbliża się do ważnych ośrodków nie tylko w kraju, ale i w Europie.

Dzisiaj już w obecnym Iwano-Frankiwsku (dawnym Stanisławowie) działa Centrum Kultury i Dialogu Europejskiego.

Ze Stanisławowem związane są postacie historyczne i sławni ludzie:

Przy ulicy Ignacego Kamińskiego mieszkał jeden z przywódców powstania styczniowego 1863 r. – **Agaton Giller**.

W Stanisławowie kilkakrotnie gościł **Józef Piłsudski**. Tu szkolili żołnierzy, w Kasynie Polskim wygłaszał odczyty na tematy niepodległościowe, wizytował Związek Strzelecki i drużyny skautingowe.

W Stanisławowie urodził się i ukończył gimnazjum dowódca Samodzielnej Brygady Spadochronowej, **generał Stanisław Sosabowski** – bohater walk pod Arnhem w Holandii. Głośny film z jego udziałem nosi tytuł „O jeden most za daleko”.

Stanisławowskie gimnazjum ukończyło wielu poetów i pisarzy, np.

Franciszek Karpiński, autor pięknej kolędy „Bóg się rodzi”, pieśni religijnej „Kiedy ranne wstają zorze”. Był on również autorem wierszy patriotycznych i miłosnych, sielanki „Laura i Filon”.

Ignacy Daszyński, uczeń I gimnazjum w Stanisławowie, polityk i premier, działacz niepodległościowy.

hr. Karolina Lanckorońska żyła w latach 1898–2002, urodz. w Austrii, pochodziła z rodziny hrabiowskiej. Na Uniwersytecie w Wiedniu obroniła rozprawę doktorską. Podczas podróży przebywała we Włoszech. Będąc w Rzymie, utrzymywała kontakty ze Lwowem, zwłaszcza środowiskiem naukowym. We Lwowie złożyła przewod habilitacyjny. Na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie wykładała historię sztuki oraz języki obce. W okresie II wojny światowej działała w AK. W 1942 r. Karolina Lanckorońska została aresztowana w Stanisławowie na rozkaz szefa gestapo Hansa Krügera. W więzieniach Stanisławowa i Lwowa czekała na wyrok śmierci. Została jednak uratowana dzięki wstawiennictwu włoskiej rodziny królewskiej, dzięki pomocy Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Szwajcarii i dzięki znajomości języka niemieckiego, którym posługiwała się podczas przesłuchania z oprawcą Hansem Krügerem. Hrabina Karolina Lanckorońska podczas kolejnego pobytu we Włoszech z Rzymu napisała piękny list do stanisławowian, w którym opisała swoje życie. List ten był odczytywany we Wrocławiu w Klubie Stanisławowian. Hrabina Karolina Lanckorońska żyła w trzech wiekach XIX, XX, XXI. Zmarła w Rzymie w 2002 r., mając 104 lata.

W 1994 r. hrabina Karolina Lanckorońska przekazała Polsce bezcenny dar, rodzinną kolekcję dzieł sztuki, m.in. dwa obrazy olejne Rembrandta. Dobra te były zgromadzone przez jej ojca, hrabiego Karola Lanckorońskiego, w pałacu w Wiedniu. Życzeniem Karoliny Lanckorońskiej było zasilić zbiory Zamku Królewskiego w Warszawie i Zamku Królewskiego na Wawelu w Krakowie.

ks. Eugeniusz Baziak po ukończeniu studiów teologicznych we Lwowie w roku 1931 został proboszczem Kolegiaty Stanisławowskiej. Był księdzem bardzo lubianym, utalentowanym i pełnym humoru. Nikt z mieszkańców Stanisławowa nawet nie marzył, że w roku 1958 w katedrze wawelskiej, już jako arcybiskup, ks. Eugeniusz Baziak będzie konsekrował na biskupa przyszłego papieża, czyli Karola Wojtyłę.

Władysław Madej – komendant stanisławowskiego hufca Szarych Szeregów, po przyjeździe na zachód mieszkał w Kłodzku, zmarł w 1992 r. i tu został pochowany.

Władysław Sikorski – generał i premier Rządu na Uchodźstwie brał ślub w 1909 r. w murach Kolegiaty Stanisławowskiej.

Po II wojnie światowej mieszkańcy Stanisławowa w wyniku ekspatriacji znaleźli się na Ziemiach Zachodnich i zostali rozproszeni w różnych częściach Polski. Polacy zostali wygnani z ojczystej ziemi, mimo że tam urodzili się, kształcili i pracowali przez wiele pokoleń. Silna tęsknota za utraconą ziemią i dobytkiem całego życia sprawiły, że stanisławowianie jak i mieszkańcy innych miast, zwłaszcza Lwowa, zaczęli organizować się i tworzyć stowarzyszenia.

W 1990 r. istniały już warunki polityczne, aby utworzyć Klub „Stanisławów” przy Towarzystwie Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Mieszkańcy Stanisławowa spotykali się w różnych miejscach: kościołach, urzędzie skarbowym, domu księży emerytów, a od stycznia 2013 r. w Klubie Muzyki i Literatury przy pl. gen. T. Kościuszki 10 we Wrocławiu.

Pierwszym Prezesem Klubu „Stanisławów” był mgr Leszek Wierzejski, autor książki „Stanisławów gród Rewery”, po jego śmierci w 1995 r. funkcję Prezesa obejmuje mgr Marian Ziobrowski, którą pełni do roku 2010. Marian Ziobrowski, Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego we Wrocławiu, zmarł w 2014 r. W roku 2011 Prezesem Klubu Stanisławowian przy Towarzystwie Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich we Wrocławiu zostaje wybrany mgr Andrzej Englot, który swoją funkcję pełni do śmierci, tj. do 2018 r. 17 października 2019 r. w Urzędzie Miejskim Wrocławia Klub Stanisławowian we Wrocławiu zostaje zarejestrowany jako samodzielne stowarzyszenie, reprezentowane przez Przedstawiciela – Barbarę Grudysz.

Stanisławowianie spotykali się nieoficjalnie już w 1981 r., a w 1982 r. z ich inicjatywy w murach piastowskiej archikatedry na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu została wmurowana **tablica-epitafium** ku czci i pamięci poległych i zamordowanych polskich mieszkańców ziemi stanisławowskiej. Uroczystą mszę odprawił biskup Wincenty Urban w koncelebrze księży z Kresów: ks. kanonika Stefana Helowicza – proboszcza Katedry Wrocławskiej, a poprzednio wikarego Kolegiaty Stanisławowskiej, ks. Celestyna Rubaszewskiego oraz księdza Juliana Bolka – byłego wychowawcy młodzieży stanisławowskiej. Homilię wygłosił biskup W. Urban i przypomniał gehennę polskiej ludności tego miasta.

Od tego czasu stanisławowianie uczestniczą rokrocznie w ostatnią niedzielę września we mszy świętej o godz. 13.00 w katedrze pw. św. Jana Chrzciciela, aby modlić się za poległych, pomordowanych, zmarłych i żyjących stanisławowian.

Po mszy świętej przez wiele lat organizowane były zjazdy, na które przyjeżdżali bardzo licznie byli mieszkańcy Stanisławowa i w czasie poczęstunku

wspominali z rozrzewnieniem stare, dobre czasy, swoich przyjaciół, księży i nauczycieli. Stanisławowianie przybywali z różnych stron naszego kraju i z zagranicy, m.in. Australii, Niemiec i Szwajcarii.

Obecnie jest ich coraz mniej i spotykają się w kameralnym gronie. Po mszy świętej we wrześniu są to spotkania indywidualne w restauracji nowoczesnego i pięknego hotelu Jana Pawła II.

W latach 90. po uroczystej mszy świętej, a przed oficjalnym spotkaniem, przed katedrą we Wrocławiu autorzy sprzedawali ciekawe książki o Stanisławowie, na które było duże zapotrzebowanie. Kresowianie gromadzili się bardzo licznie, z biegiem lat ich liczba malała wskutek chorób lub zgonów.

5 października 1990 r., gdy zaistniały odpowiednie realia polityczne, Klub został formalnie ukonstytuowany.

W 1994 r. za czasów Prezesa Leszka Wierzejskiego odbył się Ogólnopolski Zjazd Dawnych i Obecnych Mieszkańców Stanisławowa, który trwał 3 dni: 23–25 września. Uczestniczyli w nim zaproszeni goście ze Stanisławowa.

Z okazji rocznic jubileuszowych w Czarnym Lesie pod Stanisławowem, gdzie w sierpniu 1941 r. wymordowano inteligencję miasta Stanisławowa, przedstawiciele Klubu Stanisławowian we Wrocławiu obok przedstawicieli z Krakowa, Opola i Warszawy przy udziale władz państwowych uczestniczą w uroczystościach, aby oddać hołd pomordowanym.

W czasie wyjazdu do Stanisławowa naszą misją jest również pokłonić się bohaterom spoczywającym na Cmentarzu Orłąt we Lwowie i w skupieniu odwiedzić groby wybitnych Polaków pochowanych na Cmentarzu Łyczakowskim.

Z ważnych uroczystości, w których uczestniczyli przedstawiciele stanisławowian, nie można pominąć wielkiego jubileuszu w Gdańsku 18 maja 1997 r. w kościele św. Piotra i Pawła z udziałem władz samorządowych. Była to 60. rocznica koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Łaskawej z kościoła ormiańskiego w Stanisławowie. Obraz ten pochodzi z XVII w. i jest kopią Częstochowskiej Madonny. W tym dniu, czyli 18 maja, były urodziny naszego Papieża Jana Pawła II i z tej okazji z Gdańska-Oliwy został wysłany telegram przez arcybiskupa metropolitę gdańskiego z życzeniami zdrowia i informacją o naszej uroczystości. Jego Świątobliwość Jan Paweł II udzielił apostolskiego błogosławieństwa stanisławowianom i zgromadzonym wokół gdańszczanom.

Ja, która piszę tę monografię, nie uczestniczyłam w tej uroczystości, ale byłam dumna, gdyż reprodukcja tego obrazu w złotym kolorze łącznie z ramą od czasów mojego dzieciństwa wisi na czołowym miejscu w pokoju mojego mieszkania, a przedwojenny obrazek wraz z modlitwą z koronacji w 1937 r., który dostałam od Pani Janiny Wiktorczyk, u której byłam na zaproszenie w Warszawie, jest najważniejszym obrazkiem w książeczce do nabożeństwa.

Klubowicze już w latach 90. ubiegłego wieku organizowali wycieczki na Kresy do Stanisławowa, Lwowa, Kołomyi, wspierali finansowo odbudowę polskiego kościoła pw. Chrystusa Króla w Stanisławowie. Pobyty tam, zwłaszcza wśród Polonii, były pełne emocji i wzruszenia, stanisławowianie często szukali swoich domów. W tych latach za pośrednictwem Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich przygotowywano paczki celem wsparcia swoich rodaków.

Na miesięcznych spotkaniach w Klubie przy kawie i herbatce mieszkańcy Stanisławowa wspominają swoich bliskich, kolegów i koleżanki ze szkoły, dobrych sąsiadów i przyjaciół. Organizowane są spotkania opłatkowe i „wielkanocne jajko”. W okresie, gdy Prezesem naszego Klubu był Andrzej Englot, spotkania świąteczne, czyli dwa razy w roku, były organizowane w Domu Lekarza przy ul. Matejki we Wrocławiu, a główną zasługą, że mogliśmy się tam spotykać, była przynależność członka wrocławskiego Klubu Stanisławowian, lekarza Adama Janowskiego, do Izby Lekarskiej.

Obecnie stanisławowianie spotykają się w Klubie Muzyki i Literatury we Wrocławiu, a doraźnie w restauracji Galicja również we Wrocławiu. Marzymy o tym, aby te sentymentalne spotkania stanisławowskie trwały jak najdłużej, bo tu od osób starszych nadal uczymy się historii.

Opracowała Barbara Grudysz
Przewodnicząca Klubu Stanisławowian
we Wrocławiu
1 marca 2022 r.